

Po rodzinnych odwiedzinach i chwili odespania, myślę o wszystkich moich ostatnich spotkaniach z ludźmi, którzy są ogarnięci śmiercią smutku, choroby i frustracji. Myślę też o wszystkich momentach w moim życiu, gdy ciemność śmierci okrywała mój umysł i uczucia. Co wtedy? Chyba właśnie w takim momencie potrzeba najbardziej bliskości świadków wiary, którzy pokażą inny obraz rzeczywistości. G.K. Chesterton powiedział kiedyś: "Patrz tak długo i w taki sposób na sprawy dla ciebie zwyczajne, aż staną się niezwykłe. Przyzwyczajenie jest największą z iluzji". Myślę, że Chesterton wyraził w tym zdaniu coś niezwykle ważnego na temat zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, gdyż to ono mówi, że przychodzi taki moment, iż nagle pojawia się w nas przyjemność widzenia inaczej: spraw, rzeczy, ludzi, rodziny, wspólnoty...

To zdjęcie nie przedstawia nocy sylwestrowej, to Gdynia w Wielką Noc roku 2017 . To nie iluzja 😊

